

Psychodela – Kaliber44

Witaj skurwielu człowieku ty stoisz nagi
Nagi twój umysł wśród pierwszej bramy
Do świata magii
Dzień dobry stary hokus pokus czary mary
Nasz styl sprawia dziś
Że już jesteś zaczarowany
Punkty magii poziom mocy
Sprawdzam czar i rzucam
Błyskawicznie setki iskier wypuszcza ma
Różdżka na ciebie
Ubiwszybiwszy czyżby
Dźwięk jak każdy inny niby
Jednak jesteś jakiś dziwny
Przybliżyć? Jasne to jest twój pierwszy krok
Otworzyłeś dziś stronice Księgi Tajemniczej
To był szok
Moje myśli słowa są szalone
Me marzenia w kaftanie uwięzione
O kurwa mać
Czy będą silne by się z niego wyrwać? O tak
Psychodelik psychodeliczny styl
On zaczyna być mną ja zaczynam być nim
O Jezus Maria jak mnie to rajcuje
Pojebią słowem myśli uwolnione
Hej człowieku przemyśl to
Nasz szpital jest wolny choć panuje tam tłok
Jestem Matho złodziej czasu
W mroku nocy psychicznej niemocy
A czas tik tik tiki tiki tik tak
Tik tik tiki tik tiki tik tak
To moja pani stworzyła wiatr
Który pcha mnie do przodu na głębie oceanu
Ja wierze mojej pani przestałem wierzyć panu
Ona dla mnie zatrzymała czas
Nie dostrzegłem tych lat gdy stworzyła
Hardcore psycho rap

Słona fala tekstu zalewa ci mordę
W słońcu błyszczący miecz ostatni wróg padł
Miecz i Magia nie potrzebna mi jest tarcza
Mój styl on nie zna obrony
Liczy się atak ostatni wróg padł
Narodził się nowy Ja go odnajdę e
Zakon Marii wchodzi w tłum
I sztrumf sztrumf misia bela
Misia Kasia komfacela
Misia a misia be misia Kasia komface
Wypadło na ciebie
Psychodela psychodeliczny styl
My walczymy dla niego my walczymy wraz z nim
Psychodela psychodeliczny styl
My walczymy dla niego my walczymy wraz z nim
Psychodela psychodeliczny styl
My walczymy dla niego my walczymy wraz z nim
Psychodela psychodeliczny styl
My walczymy dla niego my walczymy wraz z nim
Metr metr po metrze krok po kroku
Ponad twoim zrozumieniem twarzą w twarz
Z przeznaczeniem Jajonasz
(Jajonasz na scenie)
Strażnik bram wychodzi z mroku
I do boju Sprawdź to sprawdź MC
Jest czas on nadszedł by zmierzyć się
Spójrz na mą zbroje przenoszę
Tamten świat na ta stronę
Błysk dym brama stoi już otworem
Jestem gotów do walki
Pytasz czy nie brak mi odwagi
O nie
Zakon Marii mknie jak rydwan po nieboskłonie
Sprawdź mój styl Magiczna szkoła
Tajemnej Księgi pierwsza odsłona
Nadszedł czas na skok w 97 rok
Proszę o zbliżenie
Jajonasz na scenie sprawdź to
Psychodela wyłoniła się nagle
Ja jestem Rahim ja zostałem diabłem

Me kły błyskają w mroku wciągą powietrze

Już jestem w amoku

Psychodela ma pani jedyna

Wdarła się w mą dusze i coś tam zostawiła

Poczułem energie i wiedziałem że muszę

No właśnie

Atak nastąpił błyskawicznie

Stworzyłem klimat mroku i zostałem mistrzem

Ciemność ogarnęła nas

My jesteśmy zakonem my walczymy dla was

Czy chcesz stanąć ze mną w szranki

Dobądź miecza i do walki

Niech zakon osądzi kto najlepszy jest

Ten kto pozna moc mej magii

I psycho styl on dodaje mi odwagi i władzy

Bo gdy nadchodzi MM

Jesteś tutaj nikim nikim jesteś tutaj

Błęobłęobłądem

Niech powącha mój miecz MC i poczuje ciężar

Który jest na dnie

Dnie dnie gdzie? Gdzie? Gdzie to jest

Gdzie to? To ta Ah psychodela nie ma dna

Ja BUC też jestem szalony

Całuje dłoń mej Pani całuje dłoń mej żony

Psychodela tak brzmi jej imię

Tylko ona mnie podnieca tylko dla niej żyje

A czas tik tiki tik tik tiki tak

Nasza grupa jest coraz bardziej zgrana

Przykuta do muru w mroku zaczajona

Ten czas on płynie szybko

Pęknięte łańcuchy zdobędziemy to wszystko

Co od dawna w mózgach mamy urojone

Psychodelicznym stylem rozbijemy waszą zbroję

Psychodela psychodeliczny styl

My walczymy dla niego my walczymy wraz z nim

Psychodela psychodeliczny styl

My walczymy dla niego my walczymy wraz z nim

Psychodela psychodeliczny styl

My walczymy dla niego my walczymy wraz z nim

Psychodela psychodeliczny styl

My walczymy dla niego my walczymy wraz z nim



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych